



Nietzsche i kobiety.

„Boję się ciebie zblizka, kocham cię zdaleka; twoja ucieczka mnie przyciąga, twoje poszukiwania mnie wstrzymują; cierpię, bo dla ciebie rad jestem cierpieć. Musisz tańczyć i krzyżeć pod rytm mej nahałki, nie zapomniałem o niej!... Nie!”

Tak mówił Zarathustra.

Od lat dziesięciu Nietzsche stał się popularnym w całym świecie inteligentnym — dosyć jest

w dziełach jego ironii, liryzmu, namiętności, żeby podobać się nawet ludziom o względnie małej kulturze. Pogardzał tłumem; a tłum uwielbia tych, co go chłoszczą i nie szuka głębszych przyczyn tej chłosty.

Kobieta odgrywa dużą rolę w życiu mężczyzny. Wszyscy filozofowie wypowiadali o niej swe zdanie; jedni dla niej wznosili ołtarze, inni nurzali ją w błocie; najczęściej, miarą sądu było porównanie kobiety z mężczyzną i jego zaletami. Mnie się zdaje, że nie może być mowy o niższości lub wyższości, kobieta jest różną i jako taką trzeba ją oceniać.

Ideje Nietzschego pozostają w bliskim pokrewieństwie z przekonaniem Szopenhauera. Nowego nie przedstawiają nic; w porządku świata tak było, że jedni rzucali róże pod nogi kobietom, inni je policzkowali. Trochę mniej lub więcej chłosty czyż to zmieni prawo ewolucji społeczno-ekonomicznej.

Nietzsche twierdzi, że ruch kobiecy jest śmieszną omyłką. Jestto zły smak i dowód zwyrodnienia, jeżeli kobieta chce być panią Staël, Georg Sand. Zapewne, jest coś nienamacalnego w płciowości kobiety zajmującej się nauką. Kobiety, piastujące stanowiska publiczne, są śmieszne. Jeżeli pomiędzy mężczyznami są zdeklarowani zwolennicy kwestyi kobiecej, Nietzsche nazywa ich uczonymi osłami. Według Nietzschego, najwięcej szkodzi kobiecie samoanaliza; kobieta ma tyle powodów być wstydliwą, ukrywa się w niej tyle przesądów, spaczonych idei, drobiazgowej zarozumiałości... Kobieta całe życie pozostaje z umysłem dziecka, inteligencya jej rozwija się tylko do lat 18-tu, wtedy, gdy rozwój umysłowy mężczyzny następuje w latach 28-miu.

Czyż to zdanie nie wywołuje uśmiechu na ustach kobiety? Każda, co sobie przypomni swe osmnastoletnie złudzenia, widzi, jaka przepaść oddziela ją od dojrzałości umysłowej!

Diderot mówi, że kiedy się pisze o kobiecie, potrzeba umaczać pióro w tęczy i na linije otrząść pyłek ze skrzydeł motyli.

O tej zasadzie zapomnieli widocznie Nietzsche, dowcipkuje bez elegancyi: urąga kobiecie, że, zajmując się od tysięcy lat kuchnią, nawet w tej gałęzi nie doszła do niczego; powinna by porobić największe odkrycia fizjologiczne, w sztuce leczenia być pierwszą, a tymczasem z powodu złej kuchni i braku nawet kucharskiego zmysłu w kobietach, rozwój mężczyzny był opóźniony i zatrzymany oddawna.

Nietzsche twierdzi jak Szopenhauer, że kobieta musi być rządzoną, nie może być niezależną; dowodem tego jest potrzeba przywiązania się do mężczyzny — potrzebuje ona pana koniecznie. Widocznie wszyscy nieprzyjaciele kobiet zasiegali swych myśli od Arystotelesa. Ten wielki filozof nawet w swych wielkich omyłkach był

genialny; on jest ojcem duchowym wielu przeciwników kobiecych, on pierwszy powiedział o niższości kobiet, o potrzebie tych istot zastosowania w zależności.

W dalszym ciągu Nietzsche twierdzi, że kobiety nie są zdolne ocenić dzieł sztuki, nie znają wrażeń estetycznych! zajmują się sztuką powierzchownie i tylko przez chęć podobania się mężczyźnie. Nietzsche prześladuje szczególnie wielbielki Wagnera — są to istoty zdegenerowane, jadą do Bayretu dla wrażeń czysto zmysłowych. Teatr uważa Nietzsche za niższego rodzaju przyjemność; według niego, uczony, zachwycający się teatrem, należy do stada, tłumu kobiet i idiotów.

Kobieta nie ma pojęcia sprawiedliwości, uczciwość jej jest wątpliwą. Wszystkie te zdania wywołują uśmiech politowania — sprawiedliwość, krachy bankowe, kradzieże na wielką skalę są to sprawy męskie; kobieta do tych karkołomnych operacji, na szczęście dla niej, nie była dopuszczoną, dlatego bliższą jest prawdy, niż zabijający się o wyzyskiwanie grosza mężczyźni.

Dalej, mówi Nietzsche, wielkim orężem kobiety jest kłamstwo, kłamie nawet w swej piękności. Kobieta w takim razie byłaby prawdziwą artystką, gdyż w życiu wszystko jest oparte na kłamstwie — sztuka, nauka — kłamstwo jest najgorszym, jak i najlepszym przymiotem — kobiety widocznie pojęły to oddawna.

Czyż Nietzsche naprawdę był nieprzyjacielem kobiet — nie trzeba brać poważnie tych jego zdań. „Mężczyzna o umyśle głębokim będzie miał o kobiecie pojęcie wschodnie“; lub też „jeżeli idziesz do kobiet, uzbrój się w kij“.

Nietzsche odczuwał wzrok kobiecy, poszukiwał dla swej chorej duszy przyjaźni subtelnych: siostry i przyjaciółka jego pani Andréas Salomé były jego powiernicami. Jest on więcej poetą niż obserwatorem, widzi kobietę taką, jaką chce widzieć; nie chce współzawodniczki męskiej, wygłasza też zdanie pod obawą, że wielka rewolucja odebrała urok życia, znosząc przywilej stanów; każdy dobija się o prawa, więc i kobiety; straciły one w tej walce urok poezji, zmysł delikatności i swój wpływ dawniejszy. Nietzsche chce mieć kobietę różną od mężczyzny — delikatną, słabą, tajemniczą; te przymioty według niego wzbudzają szlachetne uczucia męskie.

Kobieta jest kwiatem, ptakiem, motylem. Ta piękna i drapieżna kotka jest przyjemnością i męczarnią mężczyzny; mężczyzna odczuwa ją więcej głodną miłości, więcej zdolną cierpieć, skłoną do rozczarowań; „i chcą nam zmienić kobietę, odebrać jej urok, zrobić ją nudną“, tak woła Nietzsche.

To wyobrażenie filozofa, wykluczające kobiety pracujące, brzydkie i stare zgadza się z jego usposobieniem arystokratycznym. Towarzystwo, oparte na równości, przejmuje go strachem.

Nietzsche marzy o oligarchii myślicieli i wojowników, których żony piękne i czule żyłyby tylko dla miłości i przez miłość.

Nietzsche w swej „Wesołej wiedzy“ opowiada, jak różnie pojmują miłość kobiety i mężczyźni. „Miłość kobiety jest wiarą, mężczyzny posiadaniem; kobieta staje się odbiciem mężczyzny, jest z natury swej wierną; mężczyzna jest wierny przypadkowo: kiedy popęd się zmniejsza i miłość przechodzi. Miłość wielka i prawdziwa jest odbiciem natury; jest niemoralną względnie do pojęć, jakie publiczność wyrobiła sobie w tej kwestyi.“

(D. n.)

Dr. Gabriela Majewska.





Nietzsche i kobiety.

(Dokończenie).

Nietzsche był za wielkim poetą za wrażliwym, żeby swych przekonań nie zmieniał; gdyby mu obłąkanie nie przeszkodziło, zapewne jego przekonania straciłyby dawny koloryt i kobiety by na tem zyskały.

W księdze Zarathustry mówi o małżeństwie z wielką podniosłością ducha — małżeństwo jest to spójnia duchowa; Nietzsche szuka harmonii, porozumienia się i przyjaźni; marzy o zupełnej jedności, w czem się różni od Szopenhauera, widzącego w małżeństwie dążenie geniusza rodzaju.

Kobieta nie jest zdolną zrozumieć przyjaźni; tymczasem i niewolnicy ukryci są w jej naturze; nie umie być — równą, potrafi kochać, ulegać, lub tyranizować.

Nietzsche poprawia to twierdzenie, mówiąc: „Kobieta nie zrozumie przyjaźni, ale kto z was, mężczyźni, potrafi ją odczuć.“

Kobieta kwiat, ptak, motyl, zabawka oczu, stworzenie nielogiczne, którego urokiem został Nietzsche oczarowany, jest tylko imaginacją poety. Prawda i życie są więcej ciasne; kobieta nie jest zwierzęciem ani aniołem, — jest jednym i drugim potrochu.

Czyż kobieta w prawdziwym znaczeniu słowa istnieje? Wychowanie i otoczenie wpływają na często fałszywą klasyfikację. Kobiety światowe mało się różnią od mężczyzn tej kategorii. Jakże do nich niepodobne są kobiety z ludu: pracując wytrwale, zatraciły nawet cechy swej płci. Kobiety inteligentne, dzięki warunkom sprzyjającym, wykształciły serce i umysł, potrafią wywalczyć środki utrzymania i są moralnie uzbrojone do życia. Stosunkowo jednak do masy są one garstką zaledwie.

Natura przechodzi wszelkie wyobrażenia filozofów i psychologów i urabia zawsze rozmaite

typy. Kobieta w obecnym społeczeństwie jest ofiarą praw, jakie stwarzali mężczyźni. Macierzyństwo i społeczne warunki zatrzymywały ją zdala od ogniska myśli; mężczyźni zaś bez przeszkody dążyli do postępu.

Wiele rzeczy może się odmienić, wychowanie normalne wzmocni napewno ustrój kobiety. Kobieta jest więcej wytrwałą na ból, na niewygody. Zarzucają jej brak logiki, gimnastyka umysłowa naprawi ten błąd. Najzawziętsi przeciwnicy kobiet nie mogą nie przyznać wpływu, jaki wywarły na sztukę, literaturę, wyrobienie smaku i elegancyi. Niech kobiety ambitne, walczące o stanowisko, nie zapominają, że czułość i dobroć niezawsze są dobrymi w walce życiowej, niech się posługują, jak mężczyźni, egoizmem. Kobiety najbardziej energiczne nie chcą wywracać porządku społecznego; chcą one tylko wpłynąć na zmianę praw w stosunku dwóch płci, chcą zaprowadzić więcej harmonii i sprawiedliwości.

Ideje poetów i moralistów mają pod tym względem znaczenie, że syntetyzują myśli kielkujące w tłumie. Społeczeństwo przedstawia swą wartość moralną i stopień rozwoju w sposobie pojmowania kobiety. W średnich wiekach w epoce odrodzenia, mimo wielkiego kultu dla kobiet była ona związkiem bohaterstwa. Poważanie i kult dla kobiet były tylko powierzchownemi; życie przeszkadza marzeniom wybujać w górę. Epoki mniej świetne, pełne pesymizmu, obniżają kobiety systematycznie. Zawsze jednak umysły wielkie oddają kobiecie sprawiedliwość; czyż prawdy i myśli wzniosłe nie noszą nazw kobiecych?

Można przywołać świadectwo Corneille'a i Szekspira, byli oni przyjaciółmi kobiet: w ich dziełach szacunek i miłość dla kobiet tryumfuje.

Dante swój stosunek do Beatryczy wypowiedział w pięknym wierszu:

„Kobiecość wznosi nas na szczyty.“

Dr. Gabryela Majewska.

